

Paweł Grzywocz

Jak Postępować Z Dziewczyną, Która Okazuje Ci Zainteresowanie, Ale Nadal Ma Chłopaka



Czy umawiać się z nią pomimo chłopaka?

Czy postępować tak samo jak gdyby była wolna?

Czy to fair?

Jak nie zostać tylko jej „odskocznią” od problemów?

BONUS:

Jak Postępować Z Dziewczyną, Która Okazuje Ci Zainteresowanie, Ale Nadal Ma Chłopaka?

Paweł Grzywocz

Wydawca: Netina Sp. z o.o.

©2011, Wszelkie Prawa Zastrzeżone

www.Jak-Poderwac-Dziewczyne.pl

Wersja 1.1

Wrzesień, 2011

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody autora. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Autor dołożył wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie bierze jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor nie ponosi również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Witaj w bonusie o randkowaniu z zajętą dziewczyną.

Co zrobić w takiej sytuacji, gdy dziewczyna daje Ci do zrozumienia, że się jej podobasz, a jednocześnie pozostaje w związku z obecnym chłopakiem?

Miałem taki problem wielokrotnie w swoim życiu i często z podobnym problemem piszą do mnie moi czytelnicy. Dlatego zebrałem w tym bonusie najlepszy sposób, jaki tylko możliwy, aby dać stworzyć sobie możliwość zdobycia dziewczyny, która jest zajęta, a jeśli się to nie uda, to wyciągnąć z tego wydarzenia maksimum wiedzy i doświadczenia na temat kobiet.

To nie są żadne manipulatorskie techniki. To po prostu sposób zachowania, dzięki któremu nie zostaniesz przyjacielem kobiety, który czeka na swoją szansę i może się nie doczekać. Musisz poprzez odpowiednie zachowania (nie słowa) zmusić kobietę do podjęcia decyzji i wybrania albo Ciebie albo faceta, z którym jest teraz.

Pssst. Zdradzę Ci sekret. Moja obecna dziewczyna, która jest bardzo piękna, była zajęta, gdy się poznaliśmy. Nawet spotkałem jej faceta. Od razu wiedziałem, że on ją bardzo łatwo straci, ponieważ był o nią chorobliwie zazdrosny i to była dla mnie oczywista oczywistość, że on jej nie utrzyma.

Oczywiście ja nigdy nie naciskałem mojej dziewczyny, żeby zostawiła swojego faceta ani nie czekałem aż ona będzie wolna. To by było na maksa głupie i mógłbym tak czekając stracić wiele miesięcy życia, które spędziłem na zbieraniu numerów telefonów i chodzeniu na randki. Tyle, że żadna dziewczyna nie spodobała mi się na tyle, aby angażować się z nią w związek, a po paru miesiącach moje obecna dziewczyna sama zaprosiła mnie do siebie na imprezę domową i wtedy wiedziałem, że już jest wolna i chce ze mną spędzać czas. To był mój moment, aby rozwinąć tą znajomość w kierunku związku.

Podczas jej związku spotkałem się z nią na jednej randce, na której świetnie się nam rozmawiało, ale więcej już się nie spotkaliśmy, ponieważ była zajęta.

Dzięki temu doświadczeniu nauczyłem się jak radzić sobie z kobietami, które okazują Ci zainteresowanie, ale jednocześnie są w związku z jakimś palantem albo ofiarą losu.

Jak z nimi rozmawiać i spotykać się... a może ich unikać? Co dokładnie ZROBIĆ, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. To jest zupełnie odwrotna psychologia niż się logicznie wydaje.

Wielu facetów zgadza się na spotkania z taką dziewczyną i ją pocieszają, wysłuchują, dostarczają jej świetnie spędzony czas i stają się właśnie jej odskocznią od problemów. Co za cierpienie. Nigdy tego nie rób!

NIE MOŻESZ SIĘ ZOGDZIĆ NA TAKI UKŁAD, ponieważ narażasz się wtedy na stratę ogromnej ilości czasu, nerwów a może nawet zdrowia fizycznego.

W tym bonusie nauczysz się dokładnie jak zachowywać się wobec zajętej dziewczyny, która Cię podrywa, jak z nią randkować, jaką mieć postawę i co komunikować dzięki tej postawie, aby ułatwić dziewczynie zakończenie aktualnego, już męczącego ją związku.

Do dzieła.

Oczywiście wytłumaczę Ci wszystko na przykładzie konkretnych przykładów z życia wziętych, ponieważ wtedy najlepiej to zrozumiesz oraz będziesz mógł to odnieść do swojego życia.

Oto jedno z wielu pytań, jakie dostaję na temat spotykania się z zajętą dziewczyną.

***** PYTANIE OD CZYTELNIKA *****

Mam taki problem, że poznałem pewną dziewczynę i w momencie, gdy ją poznałem była wolna, a następnie zeszła się ze swoim ex i wiem od znajomych, że on ją prosił o kolejną szansę (taki skomlający koleś, jakich opisywałeś) no i ona się zgodziła, no ale można powiedzieć, że to niewiele zmieniło, bo i tak mamy się spotkać w przyszłym tygodniu i w związku z tym mam do Ciebie pytanie: Czy powinienem iść na to spotkanie? Czy powinienem postępować tak samo jak gdyby była wolna? Czy uważasz, że to fair? (sam pisałem, że skoro zainteresowanie spadło poniżej 50% to już kaplica, a poza tym od tych znajomych wiem, że ona uważa, że jej związek i tak się rozpadnie) Poza tym wiem, że ten koleś, z którym teraz jest taką ciepłą kluchą, do tego z wyglądu też ze mną przegrywa. No, ale w sumie nigdzie u Ciebie nie zauważyłem byś dokładniej radził w takich sytuacjach, dlatego pytam. Pytam, bo nie mam zamiaru czekać aż to samoczynnie umrze, bo to może być za 2 tygodnie, ale równie dobrze za 2 miesiące, Jest fajną dziewczyną, więc krótki okres czasu mogę poczekać, ale zbyt długo nie, bo zgodnie z Twoimi radami nie mam zamiaru czekać nie wiadomo na co i mogę w tym czasie poznać kogoś innego, może odrobinę mniej fajną, ale za to taką, gdzie sprawa będzie prostsza.

>>>MOJA ODPOWIEDŹ:

Tak, to jest fair, żebyś się z nią spotkał, ponieważ ta dziewczyna nie jest nielojalna, tylko jest **niezainteresowana tym facetem, dlatego umówiła się z Tobą.**

Lojalność kobiety jest ściśle powiązana z jej poziomem zainteresowania do faceta i one właśnie tak działają, że najpierw sobie szukają „zastępstwa” zanim porzucą swojego aktualnego faceta. Nie wszystkie kobiety tak robią, ale jest to bardzo często stosowana technika.

Dlatego nie skreślaj jej od razu i nie poruszaj w ogóle tego tematu. Idź z nią normalnie na spotkanie. Zero ciężkich tematów. Keep it light, keep it funny, zwróć uwagę ile razy Cię pacnie w ramię i jak bardzo będzie pomagała Ci w rozmowie.

Założ w swojej głowie, że ona jest wolna i normalnie z nią gadaj.

Oczywiście nie krytykuj jej faceta ani się w to nie wdawaj. Unikaj tego tematu i jeśli ona Ciebie chce, to sama go też nie zacznie, ponieważ niszczyłaby tym swoje szanse. Też jej jest głupio, więc powinna być cicho i miło spędzać czas. Jeśli zacznie o nim narzekać, to traktuj to

jako flagę, że ona Ciebie chce wykorzystać jako tampon emocjonalny a nie nowego potencjalnego faceta.

A co do planu postępowania w Twojej sytuacji to:

1) Idź na spotkanie, ale tylko na 45 minutową kawę/herbatę/spacer - godzina to absolutne maksimum. Nie zabieraj jej na żadne większe randki dopóki ona nie rzuci chłopaka. Póki jest zajęta możesz ją widywać tylko na 45 minutowej herbatce lub spacerze i NARA!

Nie będziesz jej urozmaicał życia ani traktował jak dziewczynę, skoro ona jest z KIMŚ INNYM!

2) Takie spotkania możesz urządzać z nią co dwa tygodnie! Czyli po spotkaniu czekasz 10 dni i potem dzwonisz, aby umówić spotkanie na 3 do 4 dni do przodu

3) Taki sposób postępowania (nie gadania o tych sprawach, bo to nie działa, tylko sposób POSTĘPOWANIA) zmusi kobietę w końcu do zapytania się Ciebie:

"Dlaczego nigdy mnie nie zabierasz nigdzie na dłużej, tylko zawsze widzimy się na krótkim spacerze albo kawie?"

lub w końcu ona zaprosi Cię gdzieś na dłużej... na przykład do domu, to wtedy się ją zapytasz:

"A masz nadal chłopaka? ;)"

Ona wtedy powie:

"Tak, mam"

a Ty wtedy mówisz:

"Zabiorę Cię na dłuższe spotkanie, gdy się go pozbędziesz ;)"

albo

"Przyjdę do Ciebie do domu, gdy się go pozbędziesz ;)"

PROSTE!

I BASTA! Jesteś gotów ją sobie odpuścić. Jesteś twardym skurczybykiem, który nie zadowolili się jakąś jazdą na dwa fronty.

Tak niewierna i niezdecydowana dziunia powinna w ogóle być wdzięczna losowi, że spędzasz z nią czas za plecami jej faceta.

Nie toleruj jak ciota takiego jechania na dwa fronty z jej strony i bierz ją tylko na 45 minutowy spacer/kawę i się żegnaj. Rób tak co dwa do trzy tygodnie i czekaj aż ona zacznie Ciebie naciskać i proponować częstszy kontakt. Gdy to zrobi pytaj: *"Rzuciłaś już chłopaka? ;)"*

Jeśli Ci się znudzi to czekanie na jej ruch to zmniejsz kontakt albo ją olej na dobre. **Traktuj to jak doświadczenie związane z nauką na temat kobiet.**

Oczywiście na spotkaniu zawsze jesteś mega opanowany, pozytywny, gentelman, zabawny, nie poniżasz innych, tylko chwalisz, nie rozmawiasz na trudne tematy i dajesz jej świetnie spędzony czas.

Masz być twardy i pokazać, że masz standardy i wymagania swoimi decyzjami a nie *słowami*.

Teraz uważaj. **Po 4 do 5 takich spotkaniach na kawie zaczniesz się zastanawiać czy ta dziewczyna marnuje Twój czas, żeby uciec od swoich problemów czy rzeczywiście Cię chce, ale jeszcze się boi rzucić faceta.**

Co masz wtedy zrobić? Odprowadzić ją pod dom i pocałować W USTA!

Jeśli pozwoli się pocałować, to spotykaj się dalej na ten zastrany spacer lub kawę z tą różnicą, że na końcu będziesz czekał aż ona znowu Cię pocałuje lub Ty ją pocałuj, jeśli ona będzie na to ewidentnie czekać.

Cały czas, gdyby ona pytała co z wami będzie mów: *"Jak pozbędziesz się chłopaka, to się dowiesz ;)"*

Gdyby kiedykolwiek powiedziała, że nie wie, co czuje albo nie wie, kogo wybrać, to znaczy, że nie jest zainteresowana ŻADNYM z was i na dodatek marnuje czas dwóch gości jednocześnie. Olej ją wtedy na dobre.

Jeśli nadstawi Ci policzek albo powie, że ma faceta, to życz jej szczęścia i powiedz, że jej facet musi być naprawdę wspaniały, skoro z nim jest i zostaw ją w swoim cierpieniu. Olej ją wtedy na zawsze.

Pamiętaj, jeśli ona JEST TOBĄ ZAINTERESOWANA, to po zerwaniu się do Ciebie ODEZWIE. Zadzwońi albo powie, gdy się spotkacie: "Nie mam już chłopaka" jako sugestia, że masz się za nią brać.

To się może ciągnąć jeszcze miesiącami, więc traktuj to, jako dodatkowe zajęcie i poznawaj wiele nowych dziewczyn i zbieraj ich numery telefonu. Uczę tego ebooku o zagadywaniu do nowych dziewczyn.

A poniżej opisuję podobną sytuację wraz z psychologią tego procesu i planem działania.

Poniżej poznasz także psychologię atrakcyjności, która ochroni Cię przed ZDRADĄ

*** PYTANIE OD CZYTELNIKA ***

Witaj Paweł, mam takie pytanie, właśnie wróciłem w wycieczki. Byłem tam z dziewczyną z mojej szkoły, która mi się podoba dłuży czas. Ma ona chłopaka, ale wiesz, siedzieliśmy razem długo wieczorem i popijaliśmy piwo. Zaczęliśmy się całować, tylko nie wiem czy ona to zrobiła, bo się podpita czy chciała. Chciałbym jakoś odbić ją temu chłopakowi. Proszę o Pomoc, z góry dziękuję :)

>>>MOJA ODPOWIEDŹ:

Przygotuj się na złe wieści.

1. To, że się pocałowaliście nie znaczy NIC. Ponieważ do 10 randek sam na sam z dziewczyną nie wierzysz w nic, ponieważ w tak krótkim czasie może się jej w każdej chwili odmienić. A wy pewnie nie byliście nawet na jednej randce (takiej umówionej). Powiedzmy, że ten wieczór to wasza jedyna randka.

2. Ta dziewczyna jest niespójna, nielojalna i niewierna chłopakowi. To bardzo zły znak i nie powinieneś jej ufać. Co to znaczy zaczęliście się całować? Mam rozumieć, że to Ty, jako facet (agresor w relacji) przejąłeś inicjatywę i ją pocałowałeś a ona nie odmówiła i zrobiło się z tego „całowaliście się”. Wątpię, żeby ona Ciebie pocałowała pierwsza. W każdym razie sam fakt całowania się z obcym kolesiem, gdy ona ma chłopaka to bardzo zły znak i skoro całuje się z Tobą mając chłopaka, to jest duże prawdopodobieństwo, że w przyszłości też pocałuje się z obcym kolesiem, gdy Ty będziesz jej chłopakiem, więc zastanów się czy to na pewno dobra kandydatka na dziewczynę...Sama uroda to stanowczo za mało!

3. Dobre wieści są takie, że jej chłopak to już w jej sercu przeszłość i ona wkrótce go rzuci. On zabił już jej zainteresowanie. Zainteresowana dziewczyna w życiu nawet nie spogląda na innych facetów. O tym, jakie są spadki zainteresowania kobiety zobacz w artykułach: <http://www.jak-poderwac-dziewczyne.pl/category/zwiazki/> To, co tam jest napisane czeka właśnie tego kolesia, więc się nim nie przejmuj, bo on już wisi na włosku.

I tutaj dobre wieści. **Patrz, kobiety są jak małpki, które nie puszcza się pierwszego drzewa dopóki nie złapią się kolejnego. Stąd też kobiety zawsze sobie szykują zastępstwo zanim porzucą aktualnego faceta.** To, że Cię pocałowała to zły znak (brak lojalności)... Kurcze stary, naprawdę chciałbym coś dobrego o niej powiedzieć, ale jest totalnie skreślona ta dziewczyna. Ta dziewczyna totalnie pojechała po bandzie. Co ona sobie myśli??? Powinieneś ją olać dopóki nie powie Ci, że rzuciła chłopaka i jest wolna.

Skąd Ty w ogóle wiesz, że ona ma chłopaka? Jeśli wiedziałeś, że ona ma chłopaka i mimo to ją pocałowałeś to zgadnij, co to o Tobie świadczy? **Że jesteś facetem bez zasad i masz tak samo wyjebane na lojalność jak ona! Wstyd. Niezbyt dobry start nowej znajomości.**

Także dla mnie to jest taka krecha u dziewczyny, że totalnie nie ma sensu się za nią brać, bo skoro robi takie coś aktualnemu facetowi, to Ciebie spotka to samo i nie łudź się że będzie inaczej. Niezdecydowana dziunia, co ona sobie ja pierdykam myśli... albo Ty, żeby w taki sposób się zachowywać - totalny brak klasy. Teraz może jej nawet będzie głupio na trzeźwo z Tobą gadać i będzie Cię unikać albo mieć poczucie winy i cuda wianki. Namieszales jej w głowie i życiu.

Zakładam, że ona tak bardzo Ci się podoba i jesteś tak zaślepiony swoim wygórowanym zainteresowaniem, że i tak byś chciał taką nielojalną laskę i tak.

Ok, Twój wybór, najwyżej się na niej przejdziesz w przyszłości.

Jedyne usprawiedliwienie dla tej dziewczyny jest takie, że jej zainteresowanie w stosunku do jej chłopaka jest co raz bliższe zeru, więc szuka sobie zastępstwa. Więc mogą zrozumieć flirtowanie z Tobą, nawet umówienie się na randkę czy też siedzenie do późnego wieczora, ale całowanie się to już totalne przegięcie. Ja bym ją olał dopóki nie zaczęłaby dzwonić do mnie i mówić, że chce się spotkać... zapytałbym wtedy czy rzuciła już chłopaka i jeśli powiedziała, że tak, to bym się z nią umówił. Wtedy miałbym powód żeby, chociaż spróbować uwierzyć w to, że naprawdę mnie pragnie a ten koleś to przeszłość.

Jednak, jeśli by nie zadzwoniła ani nie napisała to bym w życiu nie gonił za zajęłą kobietą.

Jest zbyt wiele pięknych i wolnych kobiet, żeby czekać czy ona łaskawie rzuci czy nie rzuci chłopaka. Musi podjąć decyzję. Ona może tracić do niego zainteresowanie jeszcze nawet z parę miesięcy, a nawet LAT.

Ok, ale Ty nadal chcesz ją mieć a na dodatek chcesz ją odbić. Naprawdę masz klasę stary.

Słuchaj, nigdy nie odbijaj kobiety innemu... to totalne lamerstwo i brak umiejętności zdobycia wolnej kobiety, więc chcesz zabrać komuś innemu. Tak nie działa facet Alfa.

Do faceta Alfa kobiety same przychodzą. **Także jedynym sposobem "odbicia" tej dziewczyny jest ją olać dopóki ona nie rzuci aktualnego chłopaka, a następnie Ci o tym nie powie.**

Proszę Cię stary, nie wierz w jej żadne słowo, smsy, oznaki zainteresowania i inne chwytły, bo ona równie dobrze może po prostu szuka wrażeń, odskocznia od nudnego chłopaka albo podreperowania swoje niskiego poczucia własnej wartości i jeden facet to dla niej za mało.

Uwaga! Jeśli kobieta jest naprawdę Tobą zainteresowana. Naprawdę chciałaby Cię mieć... To wtedy ona powie Ci, że rzuciła chłopaka. Poważnie. Taka dziewczyna wypowie słowa:

"Słuchaj, nie jestem już z chłopakiem"

Proste, co nie? A nawet zasugeruje potem, że moglibyście gdzieś wyskoczyć.

Tym się różni kobieta zainteresowana naprawdę od kobiety, która tylko szuka wrażeń u innych frajerów, pozostając w związku z aktualnym kolesiem. Rozumiesz?

Także najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji... Poważnie najlepszym, takiej porady nie znajdziesz nigdzie indziej... Wszędzie indziej piszą o jakiś cudacznym manipulatorskich technikach, które mówią, żeby olać chłopaka i działać pomimo niego.

Chcesz nielojalnej dziewczyny, która jedzie na dwa fronty? Ja nie, mam nadzieję, że Ty też nie...

W takim razie musisz ją sobie odpuścić dopóki ona Ci nie powie: *"nie mam już chłopaka"*

A teraz. Konkretnie. Co masz dokładnie robić, gdy mówię odpuścić.

To znaczy nie podejmuj żadnej inicjatywy w jej kierunku. **Zero dzwonienia lub pisania do niej. Zero zapraszania na randki oraz zero gadania o was lub dopytywania się czy z Tobą będzie.**

Dopytywanie się, co dziewczyna do Ciebie czuje jest śmiertelnym błędem nawet, gdy dziewczyna jest wolna, także nigdy tego nie rób. To totalne odsłonięcie kart i powiedzenie kobiecie: "Możesz mnie kopnąć, bo właśnie się wyłożyłem".

Tajemniczość, cierpliwość i niedostępność to klucz do kobiet. **One zawsze pragnę tego, czego nie mogą mieć.** Jak kotki, które gonią za nitką, ale olewają ją, gdy dostaną cały kłębek.

A więc powyższych rzeczy masz nie robić, a co masz robić?

Po prostu gadaj z nią jak z koleżanką, żartuj, drocz się, pogadaj 5 minut i nara!

Nie możesz dopuścić do sytuacji w której, kobieta będzie z Tobą świetnie spędzać czas, a jednocześnie będzie tkwić w związku z aktualnym facetem... rozumiesz?

Nie bądź tym frajerem, który zabiera laskę na wypasioną randkę, a potem ona wraca do domu do swojego drania i on wiesz, co z nią robi. Nie! Nie będziesz trzecim kołem u wozu, o tym Cię zapewniam już teraz.

Także zachowuj się jak atrakcyjny kumpel, pogadajcie, pośmiejcie się 5 minut jak się widzicie i „cześć”. Ona ma tęsknić za Tobą, mieć Cię za mało (w tym czasie jej chłopak się jej przejecha co raz bardziej), myśleć gdzie jesteś i co robisz i że pewnie zaraz sobie kogoś znajdziesz, więc lepiej, żeby olała chłopaka i powiedziała Ci, że jest wolna.

**Jeśli ona nie będzie się bała, że zaraz sobie kogoś znajdziesz, będziesz dostępny i łatwo osiągalny, i na wyciągnięcie ręki, to zgadnij co? Kobieta Cię oleje jak każdego innego miłego misia, który pada jej do stóp.
Kapisz?**

Masz być twardy i niedostępny jak James Bond.

Upewnij się także, że gadasz z innymi dziewczynami i one świetnie się przy tobie bawią, śmieją się, a ta dziewczyna to widzi. Wtedy będziesz 1000 razy bardziej pożądanym w jej oczach. Nie szukaj kontaktu z tą dziewczyną. Świetnie spędzaj czas i rozmawiaj z wieloma kobietami. Niech ona to widzi i niech ona zacznie gonić Ciebie i szukać okazji do rozmowy z Tobą. W końcu będzie miała jakieś wyzwanie, w przeciwieństwie do aktualnego chłopaka, który pewnie zagłaskał ją na śmierć.

I ostatni krok naszego planu jest następujący. Może się tak zdarzyć że, ona Ciebie zaprosi na spotkanie. Co wtedy? Czytaj uważnie...

Skoro jej zainteresowanie do aktualnego chłopaka wisi już na włosku i ona gromadzi niechęć do niego i szuka zastępstwa to... możesz się z nią umówić na jedną niezobowiązującą randkę. Tylko na jedną godzinę (maks.). Tanią herbaciarnię lub kawiarnię lub spacer. To bardzo ważne, żeby to była **tylko godzinka**. **Jeśli spotkasz się na dłużej to zabijesz niedostępność i ryzykujesz, że staniesz się jej misiem do spędzania miło czasu a ona nadal będzie ze swoim chłopakiem.**

Prawdopodobnie ona ma dosyć swojego chłopaka, ponieważ jest on dla niej totalnie dostępnym i nudnym pantoflem. Ty nie możesz przejawiać tych cech to raz. A dwa nie możesz pozwalać jej na randki z Tobą, skoro nadal ma chłopaka.

Dlatego możesz się umówić na jedno krótkie spotkanie. Zero presji, zero gadki o chłopaku albo o was, zero całowania się oczywiście. Dobra zabawa i żarty. Prosta, tania randka. Nie

bierz ją na bilard czy cymbergaja ani nic super hiper, skoro nie jest Twoją dziewczyną. Herbata albo spacer na godzinę to jest maks, na co zasługuje.

Teraz po tym spotkaniu nie dzwoń do niej przez 2 tygodnie. Masz zniknąć i czekać aż ona zacznie gonić Ciebie albo powie Ci, że jest wolna.

Jeśli ona Cię chce, to da Ci znać, że jest wolna, ale musisz ją olać, żeby ona się męczyła z tym chłopakiem i zmierzała ku końcowi, a jednocześnie ma tęsknić za Tobą myśleć o Tobie.

Jeśli będziesz dostępny, kontaktował się z nią i co gorsza będziesz się z nią spotykał, to będziesz jej odskoczną od problemów i będziesz przez to odwlekał jej decyzję o porzuceniu tamtego kolesia rozumiesz? To bardzo ważne, żeby dać jej przestrzeń i skazać ją na męczarnie z aktualnym chłopakiem.

Ludzi o wiele bardziej motywuje cierpienie niż przyjemność.

Następnie, jeśli ona po takim jednorazowym spotkaniu i milczeniu, odezwie się do Ciebie i zainicjuje kontakt, zaprosi Cię na spotkanie albo zasugeruje kolejne spotkanie z Tobą, to co wtedy?

Dopóki ona nie porzuci chłopaka to tylko spacer na godzinkę, raz na 2 tygodnie i nara! Jeśli kiedykolwiek laska by się tak spotykała z Tobą i nie mówiła, że ma chłopaka (a Ty byś wiedział, że ona ma, ale ona by nie wiedziała, że Ty to wiesz), to taka dziewczyna jest po prostu kłamcą. Olej taką.

Jeżeli wiesz, że dziewczyna ma chłopaka, to spotykaj się z taką dziewczyną tylko raz na dwa tygodnie na krótką, 45 minutową kawę lub spacer i KONIEC. Gdy ona zacznie się Ciebie dopytywać, czemu jej nigdzie nie zabierasz albo, czemu nie spotykacie się częściej i dłużej, to wtedy ją znowu pytasz:

"A jesteś jeszcze ze swoim chłopakiem?"

Jeżeli powie, że tak, to wtedy mówisz: *"To daj mi znać jak się go pozbędziesz, to wtedy możemy się spotkać dłużej i częściej...:"*

I basta. Szach mat. To ją skłoni to podejmowania decyzji. **Nie będziesz mięką pipką, która będzie jej ukojeniem na problemy i pokazujesz czego chcesz jak prawdziwy facet.** Życie to ryzyko. Nie można zjeść ciastka i mieć ciastko. Jeśli kobieta chce tak pogrywać na dwa fronty, to nie z Tobą przyjacielu.

To bardzo pewne i śmiałe stwierdzenie: *"Kiedy się go pozbędziesz"* albo *"Daj mi znać, gdy się go pozbędziesz, to wyjdziemy gdzieś na dłużej"*. Oczywiście do tego pewny siebie uśmiech tak, jakbyś żartował. Jednak ona dobrze wie, że mówisz to serio.

Wtedy ona wie, że ma u Ciebie szansę. Nie, że wtedy na bank będzie z Tobą, to brak bycia wyzwaniem, tylko, że ma szansę na rozwinięcie znajomości z Tobą. To zawsze coś. To nawet bardzo wiele i bardzo jej ułatwi decyzję o rozstaniu.

Następnie dopóki dziewczyna nie da Ci znać, że jest wolna to czekasz i o niej zapominasz.

Jeśli będzie Cię podrywać i będzie chciała spotkania to robisz to samo: *"Masz dalej chłopaka?"*, *"Spoko, powiedz mi jak ci się znudzi"*, a następnie żegnasz się. Nie pisz z nią smsów, nk, fb, zero tego antywyzwaniowego, mega-dostępnego gówna. Wybacz, gg zawsze uniemożliwiało mi poderwanie kobiety, dlatego musisz z niego zniknąć. Piękne dziewczyny mają setki frajerów na liście, którzy chcą je tam poderwać, więc nie możesz być jednym z nich.

Także "Love is War", "Dating is a waiting game". W tym czasie zbieraj numery telefonów i poznawaj nowe dziewczyny żeby tej dziewczyny tak nie idealizować i nie stawiać na nią wszystkich kart. To głupie. **Ona może z nim być jeszcze miesiącami a Ty sobie będziesz robił nadzieję.** Nie dobrze.

Cały czas poznawaj nowe dziewczyny i miej wylane na nią. Jeśli ona będzie widziała, że inne dziewczyny Cię lubią, to będzie Cię bardziej pragnąć. A jeśli będziesz latał tylko za nią, to wyjdiesz na mega ciotę, która podrywa zajęte kobiety, bo nie potrafi nic innego wyhaczyć, nie chcesz tego prawda?

Wszelkie próby logicznego przekonywania jej, rozmawiania o tym, wysłuchiwanie jej problemów, naciskania na podjęcie decyzji zaprzepaszczą Twoje szanse na zawsze.

Zrób tak, jak napisałem. Poznawaj nowe dziewczyny a z tą możesz spotkać się maksymalnie raz na 2 tygodnie, dopóki ona nie powie, że jest wolna. Kapisz? Dzwonienie do niej, co 2 do 3 tygodnie, żeby sprawdzić czy przypadkiem nie jest już wolna może wzbudzić jej podejrzenia o lekką desperację z Twojej strony, więc nie uganiaj się za zajętymi kobietami, bo to marnowanie cennego czasu. Niech one gonią Ciebie. Bądź niedostępny, pogadaj, pośmiej się i zniknij, idź pogadać z kimś innym. Bądź zajęty i rozchwytywany przez innych. Pozostawiaj ją spragnioną więcej. Skoro się całowała z tobą, to jest Tobą zainteresowana, **ale nie możesz się z nią spotykać dopóki ona ma chłopaka, bo wtedy wyjdiesz na frajera, który nie ma szacunku do siebie i zgodzi się na taki toksyczny układ.**

Jako bonus dodam, że jeśli macie po 15 do 22 lata, to w tym wieku (właściwie do 23 roku życia) dziewczyny są bardzo niedojrzałe i zazwyczaj chcą mieć chłopaka żeby dorównać koleżankom i być cool. Do 23 roku życia zmieni im się światopogląd 10 razy, więc i tak jej nie utrzymasz i tak. Są wyjątki, że dziewczyna jest mądra i nie chodzi z facetem dla szpanu, ale to są wyjątki. Także nie angażuj się i nie ufaj dziewczynom do 23 lat. Możesz chodzić na randki jako trening interakcji z kobietami i poznawać je, nawet chodzić z dziewczyną jako para, ale nie wierz w to za bardzo i w każdej sekundzie pamiętaj, że jest 95% szans, że nie będziesz z tą dziewczyną w wieku 23 lat, a dopiero w takim wieku kobiety **zaczynają** poważniej traktować związki. Wcześniej robią to, żeby się dowartościować, być cool, mieć kogoś, zmieniają zdanie, co 5 minut, oleją Cię dla kogoś przystojniejszego lub bardziej popularnego.

Tak młode dziewczyny nie mają tzw. *staying power*. Są mało lojalne. Także rozwijaj się, bo dzięki temu unikniesz wiele cierpienia i frustracji z kobietami. Podchodź do tego z dystansem i pamiętaj, że 90% związków się kończy, a co dopiero między ludźmi przed 23 rokiem życia.

Ok?

Super, baw się dobrze. Napisz za jakiś czas, do jakich wniosków doszedłeś, jakie odniosłeś rezultaty. Przeczytaj tę wiadomość kilka razy, bo zawiera masę psychologicznej wiedzy. Im bardziej wyluzujesz, tym bardziej kobieta będzie Ciebie chciać. Im bardziej naciśniesz, tym bardziej Ci ucieknie. Tak w skrócie działają interakcje międzyludzkie wręcz, nie tylko damsko-męskie.

Pozdrawiam, Paweł

Wszelkie swoje refleksje możesz wysłać na mój adres email:

pawelgrzywocz@jakzdobycdziewczyne.pl